

BARTŁOMIEJ SZYPROWSKI

**SPRAWA KARNA PPLK EMILA MACIELIŃSKIEGO PRZED SĄDEM
KAPTUROWYM KG ZWZ (CZ. 2)**

**Lieutenant Colonel Emil Macieliński's trial in the secret court
of Polish resistance's HQ (part 2)**

Streszczenie

Prezentowany artykuł poświęcony jest przedstawieniu kolejnej sprawy karnej prowadzonej przez Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ, tj. przeciwko dowódcy Obszaru nr 3 ZWZ we Lwowie ppłk Emilowi Macielińskiemu. Prezentowany artykuł, jako druga część omawianej sprawy karnej, obejmuje skierowanie do sądu aktu oskarżenia przeciwko ppłk E. Macielińskiemu i ppłk Stanisławowi Pstrokońskiemu, okoliczności dotyczące posiedzenia SK przy KG ZWZ i wydania wyroku oraz wykonanie wyroku przez oddział likwidacyjny. Nadto autor zawarł w nim własną ocenę zebranego materiału dowodowego i wydanego wyroku.

W poprzednio prezentowanej publikacji omówiono okoliczności wskazujące m.in. na działalność ppłk Emila Macielińskiego na rzecz NKWD¹. Publikacja ta została zakończona na etapie skierowania aktu oskarżenia do sądu. Akt oskarżenia przeciwko mjr rez. Emilowi Macielińskiemu i ppłk Stanisławowi Pstrokońskiemu został sporządzony przez prokuratora Sądu Kapturowego dla SSS przy Dowódcy Okupacji kpt. Lucjana Majewskiego

¹ B. Szyprowski, *Sprawa karna ppłk Emila Macielińskiego przed Sądem Kapturowym KG ZWZ (cz. 1)*, WPP 2013, Nr 4, s. 3-27.

„Baczyńskiego”² w dniu 11 września 1941 r.³ Nie wiadomo dlaczego w treści aktu oskarżenia w odniesieniu do ppłk E. Macielińskiego wskazano jego stopień majora rezerwy, skoro z dniem 15 maja 1940 r. został on mianowany na stopień podpułkownika⁴. Tym samym aktem oskarżenia prokurator zarzucił byłemu pełnomocnikowi Komendanta Głównego PZP na okupację sowiecką ppłk S. Pstrokońskiemu ps. „Łoziński”, „Ciosanowski”⁵, że „w okresie od 22 czerwca 1940 r. do 6 lipca 1940 r. we Lwowie ujawnił przed NKWD stan organizacji PZP i jej kierowników a w szczególności Dobr. [mjr Zygmunta Dobrowolskiego]⁶, „Jasia” [ppłk Jana Maksymiliana Sokołowskiego]⁷, Władkę P. [Władysławę Piechowską], „Niewiarowskiego” [mjr Aleksandra Klotza] oraz tegoż podróż do ZSRR, co stanowiło zbrodnię z art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24

² Kpt. Lucjan Baczyński ps. Milewski, ur. 8.01.1908 r. w m. Chechły-Chabdyń, pow. Maków Maz. W czerwcu 1927 r. uzyskał świadectwo dojrzałości w Państwowym Gimnazjum im. P. Skargi w Pułtusk. W latach 1927-1931 studiował na Wydziale Prawa UW, gdzie 16.06.1931 r. uzyskał stopień magistra prawa. Od sierpnia 1931 r. do czerwca 1932 r. odbywał przeszkolenie wojskowe w 13 pp w Pułtusk oraz SPRP w Cieszynie. Po ukończeniu szkolenia wojskowego rozpoczął aplikację sądową. Od lutego 1933 r. był ppor. WP w korpusie oficerów sądowych. Od kwietnia 1934 r. pełnił funkcję asystenta w prokuraturze przy Wojskowym Sądzie Okręgowym (WSO) nr I w Warszawie. Od września 1935 r. był asesorem, a następnie sędzią Wojskowego Sądu Rejonowego w Kowlu. Od maja 1938 r. pełnił funkcję podprokuratora WSO nr I w Warszawie oddelegowany następnie do Departamentu Sprawiedliwości MSWojsk. W wojnie obronnej w 1939 r. był szefem Sądu Polowego 39 DPRz. Armii „Prusy” w stopniu kapitana. W konspiracji od listopada 1939 r., początkowo w Łodzi a następnie w Warszawie. Od lutego 1941 r. pełnił funkcję II zastępcy Szefa Służby Sprawiedliwości KG ZWZ. W czasie powstania warszawskiego był przewodniczącym WSS Grupy „Północ” na Starym Mieście. 25.08.1944 r. przedostał się kanałami na Żoliborz a następnie do Puszczy Kampinoskiej, gdzie wszedł w skład zgrupowania mjr A. Kotowskiego „Okonia”. Od kapitulacji powstania do stycznia 1945 r. był oficerem KG AK. Od kwietnia 1945 r. do listopada 1945 r. oficer wojskowej służby sprawiedliwości LWP. Od 1946 r. był adwokatem w Rembertowie i Otwocku. Zmarł 10.01.1985 r. w Otwocku. Por. L. Kania, *Słownik biograficzny oficerów-audytatorów Służby Sprawiedliwości Wojska Polskiego 1919-1945 (cz. 1)*, Wojskowy Przegląd Prawniczy 2003, Nr 4, s. 151-152; A. K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej 1939-1944, cz. 2*, Warszawa 1987, s. 130-131; L. Gondek, *Polska karząca 1939-1945*, Warszawa 1987, s. 181-182.

³ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 3-4, *akt oskarżenia przeciwko E. Macielińskiemu i S. Pstrokońskiemu*.

⁴ Pismem z 15.05.1940 r. L. dz. 3282/tjn. Naczelnego Wodza gen. W. Sikorskiego i Komendanta Głównego ZWZ gen. K. Sosnkowskiego mjr E. Macieliński został awansowany do stopnia podpułkownika i mianowany p.o. Komendanta Obszaru Nr 3 ZWZ. Nominacja stanowiła *załącznik do instrukcji nr 3 dla Husarza (kryptonim Obszaru nr 3- Lwów) z dnia 5.05.1940 r. L. dz. 3282/tjn./40/S, Armia Krajowa w dokumentach..., t. I, s. 235, 238.*

⁵ Ppłk S. Pstrokoński, pod nazwiskiem Stefana Łozińskiego, został wysłany przez gen. K. Sosnkowskiego do Lwowa jako pomocnik Komendanta Okupacji Sowieckiej, celem przekazania ustnych dyrektyw płk W. Żebrowskiemu „Żukowi” oraz gen. M. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi „Stolarskiemu”, dopomożenia im w uporządkowaniu ZWZ we Lwowie pod względem personalnym i organizacyjnym oraz zorganizowania ZWZ na terenie Obszaru Nr 2 (białostockiego). Por. *Instrukcja dla ob. Stefana Łozińskiego Ldz. 1818/8.tjn.40. z 11.03.1940 r., Armia Krajowa w dokumentach..., t. I, s. 158-162.* Podobnie wskazywał na wytyczne dla „Łozińskiego” gen. S. Rowecki. por. *meldunek nr 17 z 15.04.1940 r., Ldz. 3494/N tjn. 40, Armia Krajowa w dokumentach..., t. I, s. 213.* „Łoziński” zameldował się w Warszawie u płk S. Roweckiego w kwietniu 1940 r. z zamiarem przejścia granicy do Lwowa w dniu 14.04.1940 r., por. *Armia Krajowa w dokumentach..., t. I, s. 213.* O fakcie jego wysłania do Lwowa gen. K. Sosnkowski poinformował m.in. E. Macielińskiego w instrukcji Nr 3 dla Obszaru nr 3 z dnia 5.05.1940 r., por. *Armia Krajowa w dokumentach..., t. I, s. 234-235.*

⁶ Mjr art. Zygmunt Dobrowolski ps. „Zygmunt”, „Feliks”.

⁷ Por. J. Węgiński, *op. cit.*, s. 148.

października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa (Dz. U. R. P. Nr 94, poz. 851)⁸.

Oskarżonemu mjr Emilowi Macielińskiemu zarzucono, że „od stycznia 1940 r. do czerwca 1941 r. współpracował z władzami sowieckimi udzielając im informacji o stanie organizacji PZP oraz ujawniając nazwiska członków organizacji i przez to spowodował aresztowanie ich, a m.in. „Łozińskiego” [płk Stanisław Pstrokoński], „Sosnę” [kpt. Roman Kędzierski], „Marcyniuka” [Włodzimierz Kordecki], co stanowiło zbrodnię z art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa”.

W uzasadnieniu aktu oskarżenia wskazano, że płk Stanisław Pstrokoński pełnił funkcję pełnomocnika Komendanta Głównego PZP na okupację sowiecką. W dniu 22 czerwca 1940 r. został aresztowany we Lwowie przez NKWD i w czasie badań ujawnił stan organizacji PZP oraz jej terytorialne naczelne władze, zdradził nazwiska (pseudonimy) członków organizacji jak: Dobrowolskiego, „Jasia”, Władkę P. oraz „Niewiarowskiego” i jego wyjazd do ZSRR. Nadto mając przyrzeczoną wolność zobowiązał się współpracować z NKWD przez udzielanie mu stałych informacji o PZP. W istocie koło 6 lipca 1940 r. został zwolniony z więzienia. Około 20 lipca 1940 r. oskarżony płk S. Pstrokoński przyznał się Stanisławowi Wasylewskiemu, że jest agentem NKWD i opowiedział mu o zdekonspirowaniu PZP w czasie aresztowania. Jak wskazał prokurator materiał sprawy oparty był na zeznaniach „Niewiarowskiego”, którego przed oskarżonym, tj. płk S. Pstrokońskim przestrzegali Stanisław Wasylewski. Pomimo ostrzeżeń ze strony „Niewiarowskiego”, płk S. Pstrokoński w czerwcu 1940 r. poszukał kontaktu z E. Macielińskim i kilka dni potem został aresztowany przez NKWD, jak wskazał prokurator, „nie bez udziału Macielińskiego”. Informacja, że

⁸ Jak wskazywał Marek Klecel, ppłk S. Pstrokoński ps. „Stanisław Lubicz”, został wysłany z Paryża, do pomocy gen. M. Tokarzewskiemu-Karaszewiczowi. W kwietniu 1940 r. dotarł do Lwowa i jako zastępca Komendanta Okupacji Sowieckiej miał zapoznać się z sytuacją we Lwowie oraz scalić działające odrębnie trzy organizacje PZP. Dowódcą PZP-1 (ZWZ-1) był mjr Emil Macieliński, który nie chciał z nim współpracować ani się usunąć z organizacji. Stanisław Pstrokoński dowiedział się, że Emil Macieliński kazał go śledzić, zginął również radiotelegrafista „Jacek”, tym samym uniemożliwiając kontakt z KG ZWZ. W końcu czerwca 1940 r. ppłk S. Pstrokoński został wraz z kpt. S. Mrozkiem aresztowany przez NKWD. Następnie podjął „rzekomą” współpracę z NKWD. Po dwóch tygodniach, na początku lipca 1940 r. został zwolniony przez NKWD i przewieziono go do Lwowa, pozorując jego ucieczkę. W swoim raporcie z 1942 r. ppłk S. Pstrokoński wskazywał na konfidencką działalność „Kornela”, którego chciał zlikwidować. Ostrzegał ludzi przed kontaktem ze sobą mówiąc o swojej współpracy z NKWD np. Wasylewskiemu. S. Pstrokoński był na wolności tylko 10 dni, a następnie został aresztowany ponownie przez NKWD i wywieziony do Moskwy. Jednocześnieopuszczono informacje o jego rzekomym wyjeździe do Białegostoku. Został uwolniony z Łubianki po wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej. Por. M. Klecel, *op. cit.* Marek Klecel w swoim opracowaniu jednak myli się wskazując, że Edward Gola i Edward Metzger zostali skazani przez SK na śmierć za zdradę ojczyzny. Zostali oni bowiem skazani za napady rabunkowe i wyłudzenia, por. AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 55, *wyrok na E. Golę*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 56, *wyrok na E. Metzgera*.

„Łoziński” został agentem NKWD była szeroko rozpowszechniona w organizacji już do sierpnia 1940 r.

W odniesieniu do oskarżonego ppłk Emila Macielińskiego wskazano, że przejawiał on na stanowisku Komendanta Obszaru Nr 3 dużo inwencji, skupiając wokół siebie najliczniejszą grupę rekrutującą się z młodzieży i wojskowych. Jego działalność została przerwana w styczniu 1940 r. kiedy został aresztowany przez NKWD. W czasie badań ujawnił stan organizacji PZP i zgodził się, za cenę wolności, zatrzymując nadal swoje stanowisko w PZP, pracować na rzecz NKWD. Jego dalsza praca jako komendanta Obszaru Nr 3 była nieprzerwanym pasmem zdrad, przed NKWD, ludzi współpracujących z nim oraz ujawnieniem wszelkich prac i zarządzeń PZP. Jak wskazano jego działalność na rzecz NKWD naświetlały:

- ustosunkowanie do sprawy ppłk Stanisława Pstrokońskiego i jego współpracy z NKWD. Jak wskazał prokurator, pomimo faktu, że działalność ta była znana we Lwowie, E. Macieliński w depe szach do centrali, nie wysuwał żadnych podejrzeń co do jego osoby. Jednocześnie wykluczone było, aby takie podejrz enia do niego nie dotarły, ponieważ wiedzieli o tym najbliżsi E. Macielińskiemu ludzie. Wręcz przeciwnie, po zwolnieniu z więzienia płk S. Pstrokońskiego, jak wynika z treści jego depe sz, ściśle współpracował z „Łozińskim”. W depe szach do Centrali E. Macieliński kierował podejrz enia, o zdradę na rzecz NKWD, przeciwko swemu oficerowi wywiadowczemu „Sośnie”, który zaczął domyślać się roli Macielińskiego i przez to był dla niego niewygodny⁹. W konsekwencji „Kornel” wydał „Sosnę” w ręce NKWD.
- sprawa mjr Zygmunta Dobrowolskiego, który został aresztowany w dniu 22 czerwca 1940 r. razem z „Łozińskim”, „a przynajmniej wszyscy we Lwowie, nawet najbliżsi

⁹ W depe szy z 9 lipca 1940 r. płk Stanisław Rostworowski z Bukaresztu meldował, że „Kornel” w swojej depe szy wskazywał, że „Łoziński” obawiał się wpadki ze strony „Sosny”, *radiogram od „Bolka” z 9.07.1940 r.*, *Armia Krajowa...*, t. II, s. 269-270. Jednakże analiza meldunków S. Pstrokońskiego potwierdza, że w ogóle nie wskazywał on na denuncjację czy swoje obawy wobec Romana Kędzierskiego „Sosny”. W każdym z nich wskazywał ewidentnie na zdradę Macielińskiego. Nadto w kolejnych depe szach z 12.07.1940 r. i 18.07.1940 r. baza łączności w Bukareszcie informowała KG ZWZ, że „Pstrokoński uciekł z pociągu i dalej pracuje”. Por. SPP, TP-2, *koperta weryfikacyjna S. Pstrokońskiego*; tak samo [w:] Ossolineum: 16541/II, k. 32-33; A. Grzywacz, G. Mazur, *op. cit.*, s. 36. Powyższą informację baza „Bolek” mogła uzyskać tylko za pośrednictwem radiostacji „Kornela”. Wiadomość ta zaś była niewiarygodna, skoro we Lwowie powszechnie wiadomo było, że „Łoziński” zgodził się na współpracę z NKWD, bowiem po wypuszczeniu z NKWD sam ostrzegał ludzi przed swoją osobą. To samo musiał wiedzieć „Kornel”. Jego depe sze o dalszej podziemnej pracy „Łozińskiego”, bez informowania o jego współpracy z NKWD, należy uznać za próbę dezinformacji Centrali. Nadto jak informowała Centralę baza „Bolek”: „Łoziński” po ucieczce z pociągu rozpoczął całkowitą współpracę z Kornelem”, Ossolineum: 16541/II, k. 43, *pismo z bazy w Bukareszcie z 2.09.1940 r.*; A. Grzywacz, G. Mazur, *op. cit.*, s. 38. Może w ten sposób chciał „Łoziński” „uśpić” podejrz enia „Kornela” wobec siebie i jak wskazywał później zamiast wyjechać do Białegostoku, wyjechać do Warszawy, gdzie miał zameldować o zdradzie „Kornela”.

oskarżonemu ludzie byli o tym przekonani”. W akcie oskarżenia wskazano, że „oskarżony, gdy Dobrowolski znikł z terenu, w depeszach stale skarżył się że Dobrowolski nie chciał mu się podporządkować. Nie wspominał nic o jego nieobecności, aby w ten sposób – jeżeli faktycznie Dobrowolski nie był aresztowany a ukrył się tylko, o czym oskarżony przecież mógł dowiedzieć się jedynie z NKWD – stwierdzić przez Komendę Główną jego miejsce pobytu i mieć go w swych rękach do ewentualnej dyspozycji NKWD”.

- zeznania kuriera Marcyniuka. Kurier Marcyniuk został wysłany, we wrześniu 1940 r., do „Kornela” z pocztą Komendy Głównej ZWZ. Przez kilka dni nie mógł nawiązać kontaktu z oskarżonym a w końcu spotkał się z por. Edwardem Golą „Antonim”, który podał się za oficera wywiadowczego organizacji mjr Z. Dobrowolskiego. „Antoni” umówił spotkanie Marcyniuka z mjr Z. Dobrowolskim, na którym osoba podająca się za Z. Dobrowolskiego, będącego również zastępcą E. Macielińskiego, odebrała od niego pocztę. Następnie po kilku dniach Marcyniuk miał spotkać się z E. Macielińskim. W miejscu umówionego spotkania Marcyniuk został aresztowany przez NKWD i za cenę współpracy zwolniony. Następnie Marcyniuk spotkał się z E. Macielińskim, który okazał mu pocztę „Marcyniuka”, oddaną Z. Dobrowolskiemu. Wówczas E. Macieliński wskazał Marcyniukowi, że jego pocztę otrzymał od Z. Dobrowolskiego. Odbiór tej poczty od mjr Z. Dobrowolskiego oskarżony „Kornel” potwierdził również w depeszy nr 1826 z dnia 30 września 1940 r. Jednakże wobec tego, że mjr Z. Dobrowolski „znikł z terenu” już w czerwcu 1940 r. oskarżony otrzymał pocztę Marcyniuka od kogoś kto fałszywie przedstawił się Marcyniukowi za Z. Dobrowolskiego. Na wprowadzeniu w błąd Marcyniuka mogło zależeć tylko agentowi NKWD. Oskarżony wobec Marcyniuka potwierdził fałsz¹⁰ osoby podającej się za Z. Dobrowolskiego, co wskazywało, że działał z nim w porozumieniu.
- czterokrotne aresztowanie E. Macielińskiego przez NKWD i czterokrotne szczęśliwe zwolnienia po kilku dniach. Jak wskazał prokurator były to jedynie dawane oskarżonemu okazje do oficjalnego kontaktu z NKWD, celem zdekonspirowania organizacji lub konieczności przeprowadzenia z oskarżonym konfrontacji z aresztowanymi członkami organizacji.

¹⁰ W zamieszczonym w meldunku nr 82 z 15.11.1941 r. w uzasadnieniu aktu oskarżenia przeciwko ppłk Emilowi Macielińskiemu zamiast słowa „fałsz” wskazano słowo „fałszywie”, przez co zniekształcono treść zdania, *Armia Krajowa w dokumentach... t, II*, s. 136. Słowo „fałsz” zostało użyte w treści aktu oskarżenia z 11.09.1941 r. przeciwko Emilowi Macielińskiemu, AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 4, *akta sprawy karnej przeciwko Emilowi Macielińskiemu*.

Jako wykaz dowodów w akcie oskarżenia wskazano: część sprawozdania „Niewiarowskiego”, uwagi prowadzącego dochodzenie „Zubera” do depeesz oskarżonego oraz wyjaśnienie „Niewiarowskiego” do treści depeesz, raport Marcyniuka i wyciąg z raportu oficera lotnika „H”.

Na podstawie zachowanych dokumentów można wskazać, że dochodzenie, prowadzone przeciwko oznaczonym osobom, trwało od 5 sierpnia 1941 r. (opracowanie raportów przez „Zubera”) do 11 września 1941 r. (data sporządzenia aktu oskarżenia), a więc jeden miesiąc i jeden tydzień, czym przekroczono termin wskazany w art. 7 kodeksu Sądów Kapturowych.

W dokumentach ww. sprawy brak jest danych czy rozpoznano sprawę płk S. Pstrokońskiego. Jednakże z sygnatury akt sprawy ppłk E. Macielińskiego tj. K I 2/41 można wywnioskować, że sprawa przeciwko S. Pstrokońskiemu odbyła się jako pierwsza za numerem K I 1/41. Sprawa przeciwko E. Macielińskiemu jest pierwszą zachowaną sprawą Sądu Kapturowego przy Komendzie Głównej ZWZ z 1941 r., bowiem akta sprawy przeciwko S. Pstrokońskiemu, oprócz wspólnego z E. Macielińskim aktu oskarżenia, nie zachowały się w AAN w Warszawie. Depeszą z dnia 8 października 1941 r. gen. Stefan Rowecki zawiadamiał gen. Władysława Sikorskiego, że sprawa przeciwko płk Stanisławowi Pstrokońskiemu była rozpoznawana przez Sąd Kapturowy. Sąd wydał wyrok skazujący, którego gen. S. Rowecki nie zatwierdził, bowiem był on emisariuszem Centrali i „największy materiał wobec niego ma centrala”¹¹. Wobec powyższego Centrala powinna go sądzić. Jednocześnie gen. S. Rowecki zobowiązał się na żądanie Centrali przekazać posiadany materiał dowodowy dot. „Łozińskiego”¹². Depeszą płk Michała Protasewicza ps. „Rawa” zawiadamiano gen. S. Roweckiego, że decyzją gen. W. Sikorskiego sprawa karna przeciwko płk S. Pstrokońskiemu miała być rozpoznana po wojnie. W chwili wysyłania depeesz „Łoziński” zajmował podrzędne stanowisko liniowe, na którym mógłby odkupić swoje błędy¹³. W 1959 r. Sąd Koleżeński Związku Żołnierzy Armii Krajowej w Londynie, pod przewodnictwem Juliusza Prachtel-Morawińskiego uwzględnił wniosek o rehabilitację płk S. Pstrokońskiego i uznał go za zrehabilitowanego¹⁴. Jednakże analiza zebranego materiału dowodowego dostarczonego do sądu kapturowego, w odniesieniu do ppłk S. Pstrokońskiego, w powiązaniu z późniejszymi raportami ppłk S. Pstrokońskiego, wskazuje, że okoliczności

¹¹ Stwierdzenie to oznacza prawdopodobnie, że Centrala była w posiadaniu kompletu okoliczności dot. działania ppłk Stanisława Pstrokońskiego we Lwowie oraz sąd usytuowany przy niej był właściwy do osądzenia sprawy „Łozińskiego” jako jej pełnomocnika.

¹² AAN Armia Krajowa 203/I-20, k. 295, *depesza nr C 370 z 8.10.1941 r. gen. S. Roweckiego „Kaliny” do gen. W. Sikorskiego „Strażnicy”*.

¹³ AAN Armia Krajowa 203/I-27, k. 91, *depesza nr 2380-1 z 11.05.1942 r. płk M. Protasewicza „Rawy”*. Załącznikiem nr 6 do ww. depeesz był meldunek szczegółowy ppłk S. Pstrokońskiego „Lubicza”.

¹⁴ Por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 148-149.

tam podawane m.in. przez „Niewiarowskiego” były zgodne z prawdą. Jedynie ich ocena przez organy państwa na Obczyźnie była inna niż prokuratora „Baczyńskiego”.

Z protokołu rozprawy głównej w sprawie K I 2/41 odbytej przeciwko „mjr rez. Macielińskiemu ps. Kornel, Rey, Pomian, Odrowąż i Sas” wynika, że rozprawę przeprowadził, w dniu 26 września 1941 r., „Sąd Kapturowy dla ZWZ przy Komendzie Głównej” w składzie: przewodniczący płk Konrad Zieliński „Karola”, sędziowie „Andrzej” (NN) i por. Wacław Osiński „Kos”¹⁵. W protokole brak zapisów czy w rozprawie uczestniczył prokurator i obrońca. Oskarżony był nieobecny. Przewodniczący sądu odczytał akt oskarżenia, zapis do Sądu Kapturowego przy Komendzie Głównej ZWZ dotyczący przekazania sprawy oskarżonego sądowi kapturowemu oraz akta dochodzeń, a w szczególności: wyciąg ze sprawozdania „Niewiarowskiego” z prac organizacyjnych w „Winie” i podróży do Rosji, uwagi do treści depeesz wymienionych pomiędzy Lwowem a Warszawą, raport Marcyniuka, raport ze spotkania „Agnieszki” z Marcyniukiem, wyciąg z raportu „oficera zaw. lotn. H” oraz depezę z centrali nr 2834 z dnia 27/29/VIII¹⁶. Użycie w protokole zwrotu „w szczególności” wskazuje, że sąd analizował wszystkie przekazane mu dokumenty, jednakże wydaje się, że dokumenty wymienione w protokole uznane zostały przez sąd za najważniejsze.

Po dyskusji jednomyślnie sąd uznał, że materiał zgromadzony w dochodzeniu był wystarczający do wydania wyroku i po głosowaniu nad winą oskarżonego jednomyślnie uznano go za winnego zarzucanych mu czynów przestępnych. W treści protokołu rozprawy wskazano, że wyrokiem Sądu Kapturowego uznano oskarżonego za winnego tego, że od stycznia 1940 r. do czerwca 1941 r. współpracował z władzami sowieckimi udzielając im informacji o stanie organizacji ZWZ oraz ujawniając nazwiska członków organizacji i przez to spowodował aresztowanie ich, a m.in. „Łozińskiego”, „Sosny” i Marcyniuka, które to czyny stanowiły zbrodnię z art. 12 § 2 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu państwa i za to zasądzono go na karę śmierci.

W treści protokołu wskazano również, że 27 września 1941 r. do Komendanta Głównego ZWZ skierowano wniosek o zatwierdzenie wyroku i polecenie wykonania kary śmierci lub

¹⁵ Takie zapisy widnieją w protokole, por. AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 5, *protokół rozprawy z 26.09.1941 r.*

¹⁶ Powyższej depeszy brak w zachowanych aktach sprawy ppłk E. Macielińskiego. Depesza ta zachowała się w aktach sprawy E. Goli w formie pisma ręcznego (tekst depeszy jest częściowo urwany). Jej treść wskazywała, że według danych uzyskanych z Moskwy „Sas”-„Kornel” niewątpliwie był na usługach NKWD. Depesza zapowiadała przesłanie tych danych w najbliższych dniach. Nadto wskazywano, że są podejrzenia późniejszej pracy „Kornela” dla Niemców. Por. AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 64, *depeza płk J. Smoleńskiego „Łukasza” nr 2834 z 27/29 VIII.*

ewentualnie w sytuacji niezatwierdzenia wyroku o wyznaczenie nowego zespołu sądzącego, stosownie do art. 6 statutu Sądów Kapturowych.

Analiza powyższego wniosku, z art. 6, w odniesieniu do regulacji kodeksu Sądów Kapturowych, wskazuje jednoznacznie, że pomimo zapisów, w treści zawiadomienia oraz protokole rozprawy głównej dotyczącej oddania sprawy i rozpoznania jej przez Sąd Kapturowy, w istocie sprawa rozpoznawana była w oparciu o przepisy statutu Wojskowych Sądów Specjalnych. Kodeks Sądów Kapturowych bowiem nie przewidywał możliwości oddania sprawy do rozpoznania, w razie niezatwierdzenia wyroku, przez inny równorzędny skład tego sądu. Kodeks SK nie zawierał artykułów, jako jednostek redakcyjnych aktu, lecz punkty. Nadto w zapisach rozprawy błędnie wskazano podstawę ewentualnego ponownego rozpoznania sprawy. Wskazany bowiem pkt 6 kodeksu odnosił się do sposobu mianowania składu sądzącego. Jednocześnie art. 6 statutu Wojskowych Sądów Specjalnych¹⁷ wskazywał jedynie sposób procedowania nad wydaniem wyroku. Jednocześnie sytuacja przekazania sprawy do ponownego rozpoznania była określona w art. 8 statutu WSS. W artykule tym wskazano, że przewodniczący przysyłał wyrok właściwemu komendantowi do zatwierdzenia i do wykonania. W razie niezatwierdzenia wyroku właściwy komendant wyznaczał nowy zespół sądzący do rozpoznania sprawy. Nadto w treści wyroku są inne zapisy wskazujące na fakt, że sąd procedował w oparciu o zapisy statutu WSS. Przemawia za tym zapis o „jednomyślnym” wydaniu przez sąd wyroku i skazaniu „Kornela” na karę śmierci. Wymóg jednomyślnego wydania, przez członków składu orzekającego, wyroku orzekającego karę śmierci przewidziany był bowiem jedynie w art. 6 statutu WSS¹⁸. Przepisy kodeksu Sądów Kapturowych nie formułowały obowiązku „jednomyślnego” podjęcia decyzji o orzeczeniu

¹⁷ Przesłany przez gen. S. Roweckiego meldunkiem nr 88 w dniu 20.11.1941 r. gen. W. Sikorskiemu depeszą nr 12, 18 i 19. Depesza ta została otrzymana przez Oddział VI dnia 28.01.1942 r. za nr L.dz. 79/42, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 149-153.

¹⁸ Na podstawie analizy zbiorów dokumentów dot. AK ustalono, że na otrzymanym z Kraju egzemplarzu statutu WSS dokonano w sztabie Naczelnego Wodza poprawek, które zostały przez niego zaakceptowane. Poprawiony statut przesłano dowódcy AK 3.09.1942 r. W tekście ww. statutu, wskazanym w opracowaniu „*Armia Krajowa w dokumentach*”, poprawki Naczelnego Wodza wskazano w nawiasach okrągłych. Jedną z kwestii poprawionych był obowiązek, jednomyślności sędziów w przypadku orzekania kary śmierci. Statut przesłany do Naczelnego Wodza przez dowódcę AK nie zawierał takiego wymogu, por. art. 6 statutu, *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 152. Otóż wydaje się, że albo informacja o dacie przesłania poprawionego statutu z zagranicy jest nieścisła, albo wcześniej informacje o proponowanej zmianie zostały przekazane do Kraju bowiem w wyroku na Emila Macielińskiego zapisy o jednomyślności wyroku już się znajdują, a data jego podjęcia jest wcześniejsza niż przesłanie poprawionego statutu do Kraju. Na pewno tekst statutu WSS był już znany w kraju w listopadzie 1941 r. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na dokładne omówienie zmian i wersji statutu WSS, ale w zachowanych dokumentach AAN w Warszawie znajduje się egzemplarz statutu WSS różniący się, w treści niektórych zapisów, z treścią statutu wskazanego w zbiorze *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 152, np. co do kwalifikacji osób obsadzających stanowisko przewodniczącego sądu oraz powołania obsady sądu. Statut ten musi pochodzić jednak z 1942 r., bowiem w treści posługuje się nazewnictwem „*Armia Krajowa*”. Por. AAN Armia Krajowa, 203/VIII-1, k. 26-27, *statut Wojskowych Sądów Specjalnych*.

takiego rodzaju kary wskazując, w pkt 11 kodeksu, że wyrok zapadał większością głosów. Dla wydania wyroku śmierci wystarczyło, że dwóch z członków składu sądu podjęło decyzję o wydaniu takiego wyroku, a jeden się z nią nie zgadzał.

Wydaje się więc, że pomimo przyjętego nazewnictwa tj. Sąd Kapturowy, w tym czasie tj. od 26 września 1941 r. Sąd Kapturowy przy Komendzie Głównej ZWZ był w istocie Wojskowym Sądem Specjalnym przy Komendzie Głównej ZWZ. Z powyższego wynika również, że przepisy proceduralne statutu Wojskowych Sądów Specjalnych, wskazane i przekazane do Londynu w meldunku nr 88 gen. S. Roweckiego „Kaliny” z dnia 20 listopada 1941 r. były wprowadzone do stosowania na terenie okupowanego kraju co najmniej z dniem 3 września 1941 r., a więc przed ich faktycznym zatwierdzeniem przez władze polskie na obczyźnie¹⁹. Z drugiej jednak strony niezrozumiałe jest powoływanie się w powyższym wyroku na art. 6 kodeksu Sądów Kapturowych, bowiem z zachowanych dokumentów nie wynika, aby akt prawny, regulujący zasady działania sądów kapturowych, z takimi jednostkami redakcyjnymi w ogóle powstał. Być może zmiana przepisów proceduralnych sądów, dająca możliwość orzekania w tej samej sprawie innego składu sądu, do czasu zatwierdzenia statutu WSS przez Naczelnego Wodza, z uwagi na konieczność rzetelnego rozpoznawania spraw, w tym na uniknięcie pomyłek sądowych, została od razu wprowadzona w życie na terenach objętych okupacją.

W toku rozprawy sąd nie wyjaśnił również czyim działaniem, z grona ZWZ we Lwowie, było aresztowanie Marcyniuka. W świetle zachowanych dokumentów sądowych obie postacie tj. Edward Gola i Emil Macieliński, których działania mogły doprowadzić do aresztowania Marcyniuka we Lwowie, były agentami NKWD. Pewne wydaje się, że E. Gola, który po zajęciu terenu Lwowa przez armię niemiecką przybył do Warszawy, obciążając „Kornela” w swoich raportach działał w celu własnego uwiarygodnienia się na terenie Warszawy²⁰.

¹⁹ W treści meldunku nr 88 gen. Stefan Rowecki wskazał bowiem, że przyjęto nazwę WSS w odpowiedzi na rozkaz nr 868 Naczelnego Wodza z dnia 3.09.1941 r. o uznaniu ZWZ za część Sił Zbrojnych RP nakazujący zespolenie sił wojskowych w Kraju, por. *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 150.

²⁰ Jak wskazywał J. Gajos, Edward Gola służył NKWD dużą pomocą w rozpracowaniu lwowskiej konspiracji. Został ujęty przez NKWD 1 marca 1940 r. Poza złożeniem obszernych zeznań, zgodził się na współpracę. Co więcej, w krótkim czasie, stał się wysoko postawioną postacią w ZWZ, por. R. Wnuk, *op. cit.*, s. 37-38. 19 lutego 1940 r. aresztowany został komendant Okręgu Borysław ZWZ-1 dr Erwin Czechowski, 16 marca w ręce NKWD dostał się szef intendencji Obszaru Lwów ZWZ-1 por. Antoni Świerziński, natomiast 22 marca 1940 r. w kocioł NKWD wpadł oficer łącznikowy adiutantury komendanta Obszaru Lwów ZWZ-1 ppor. Adam Widawski „Adam”. Płk W. Żebrowski, obawiając się zatrzymania, zdecydował się na przejście do Rumunii, gdzie miał przeczekać obecną sytuację. Dowództwo przekazał pplk W. Kotarskiemu, który został złapany przez NKWD 20 kwietnia i sądzony razem z Adamem Widawskim i Antonim Świerzińskim w tzw. „procesie czternastu”. Aresztowania nastąpiły również w szeregach ZWZ-2. W marcu 1940 r. do więzienia trafił m.in. komendant Dużego Lwowa Zygmunt Piestrzyński. 1 kwietnia 1940 r. Ławrientij Beria meldował do Stalina, iż udało się aresztować około 443 członków ZWZ na terenie Galicji i Wołynia. Zdecydowanie najbardziej ucierpiał ZWZ-1, który w wyniku zatrzymań stracił praktycznie całe dowództwo obszaru Lwów.

Wyrok²¹ skazujący ppłk Emila Macielińskiego został zatwierdzony w dniu 25 października 1941 r. przez gen. S. Roweckiego ps. „Tur” poprzez sporządzenie odrębnego zapisu na treści wyroku²². Nadto Komendant Główny ZWZ skierował notatkę do „15”²³, polecającą przekazanie wyroku do „Leszka”²⁴ do wykonania²⁵. Nie wiadomo co było powodem miesięcznej zwłoki od daty wydania wyroku do jego zatwierdzenia przez Komendanta Głównego ZWZ²⁶. Wydaje się, że skoro procedowano w oparciu o regulacje statutu WSS, a kara śmierci, stosownie do art. 6, winna być zatwierdzona przez Głównego Delegata Rządu, wyrok został mu przesłany do zatwierdzenia i stąd taki okres czasu od

Jeszcze wcześniej, bo 6/7 marca 1940 r. aresztowany został gen. M. Tokarzewski-Karaszewicz „Stolarski”, który miał dostać się do Lwowa, by objąć dowództwo nad Obszarem 3 ZWZ. M. Tokarzewski działał wedle rozkazu Sikorskiego, który dziś wzbudza wiele kontrowersji. Wiadome było, że „Stolarski” był doskonale znany we Lwowie, gdyż przed wojną stał na czele tamtejszego Dowództwa Okręgu Korpusu. Najbardziej prawdopodobna teza jest taka, iż gen. W. Sikorski obawiał się Tokarzewskiego ze względu na jego wcześniejsze powiązania z sanacją. By się go pozbyć, wysłał go do Lwowa. Początkowo Sowietci nie zdawali sobie sprawy z tego, kogo udało im się zatrzymać, por. *Polska i Ukraina...*, T. 3, s. 27-129. W wyniku tak dobrego rozpracowania polskiej konspiracji NKWD przystąpiło do akcji jej przejęcia. Po aresztowaniu ppłk W. Kotarskiego jego miejsce zajął mjr E. Macieliński „Kornel”, który *notabene* został wcześniej zatrzymany przez NKWD, jednakże po krótkim czasie wypuszczono go na wolność. To on miał posłużyć Sowiecom do zrealizowania planów wobec ZWZ. W dniu 15 maja 1940 r. gen. K. Sosnkowski nakazał mjr Z. Dobrowolskiemu, który przejął dowodzenie ZWZ-2, po wycofaniu się z konspiracji ppłk J. Sokołowskiemu, podporządkowanie się „Kornelowi”. Stanowiło to ogromne możliwości manewru dla NKWD, por. B. Gajos, *op. cit.*, bez strony.

²¹ Uzasadnienie aktu oskarżenia i wyroku na ppłk Emila Macielińskiego zostały przesłane jako załącznik nr 1 do meldunku nr 82 z dnia 15.11.1941 r., *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 135-137. Jednocześnie Delegat Rządu Cyryl Ratajski „Wrzos” depeszą do centrali z 8.01.1942 r. wskazał, że wyrok na „Kornelu” wykonano 17 grudnia 1941 r., *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 137.

²² Depeszą nr 365 z 9.10.1941 r. skierowaną do gen. W. Sikorskiego ps. „Strażnica”, gen. S. Rowecki wskazał, że „Kornel” został skazany wyrokiem Sądu Kapturowego, a wykonanie wyroku zarządził gen. S. Rowecki, por. AAN Armia Krajowa 203/I-20, k. 292, *depesza nr 365 z 9.10.1941 r. gen. S. Roweckiego „Kaliny” do gen. W. Sikorskiego „Strażnicy”*; *Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 124. Jednak informacja ta nie jest ścisła, bowiem wyrok na „Kornela” został zatwierdzony i przekazany do wykonania dopiero 25.10.1941 r., AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 5a, *protokół rozprawy przeciwko E. Macielińskiemu*.

²³ Cyfra „15” była kryptonimem Oddziału V- Łączności w latach 1940-1942.

²⁴ W instrukcji z 3.10.1941 r. dla emisariusza KG ZWZ gen. K. Sawickiego „Pruta” gen. S. Rowecki wskazywał, że prześle mu zatwierdzony wyrok na „Kornela”. Polecał również zarządzenie przygotowań do likwidacji „Kornela”. Por. AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 10, *instrukcja gen. S. Roweckiego z 3.10.1941 r.*; J. Węgiński, *op. cit.*, s. 305. Ponownie w instrukcji z 8.10.1941 r. polecał wykonanie wyroku Komendzie Obszaru nr 3, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 12-13, *instrukcja gen. S. Roweckiego z 8.10.1941 r.*; J. Węgiński, *op. cit.*, s. 306. Depeszą nr 933 z 25.10.1941 r. wskazano m.in. „[...] nie zwlekajcie z likwidacją Reja. Gdyby okazała się potrzeba zlikwidowania jego najbliższego otoczenia, załatwcie to we własnym zakresie przez okręgowy sąd kapturowy [...]”, AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 16, *depesza nr 933 z 25.10.1941 r. gen. S. Roweckiego „Grotą” do gen. K. Sawickiego „Pruta”*. Nie wiadomo czy wyrok ten został przesłany w ogóle do Lwowa, tym bardziej, że został on zatwierdzony dopiero 25.10.1941 r. Jednak możliwość wykonania ww. wyroku we Lwowie zdaje się być wątpliwa z uwagi na fakt występujących tam ciągle niesnasek w łonie ZWZ, a także wskazywanej w niniejszym opracowaniu niewiary tamtejszych członków ZWZ w zdradę „Kornela”. Fakt niewiary w zdradę „Kornela” podnosił również Jerzy Węgiński, por. J. Węgiński, *op. cit.*, s. 306 i n. Faktem jest natomiast, że wyrok został wykonany przez ppor. Leszka Kowalewskiego ps. „Leszek”.

²⁵ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 5a, *protokół rozprawy przeciwko E. Macielińskiemu*.

²⁶ Jerzy Węgiński wskazał, że mogło to być wynikiem faktu, że gen. S. Rowecki wahał się z jego wykonaniem i dopiero uzyskanie meldunku płk L. Okulickiego rozwiało jego wątpliwości. Por. J. Węgiński, *op. cit.*, s. 309. Powyższa teza jest jednak nieuprawniona skoro meldunek płk L. Okulickiego został sporządzony w dniu 10.09.1941 r., zaś akt oskarżenia sporządzono 11.09.1941 r., a rozprawa odbyła się 26.09.1941 r. Meldunek ten był załączony do akt sprawy karnej przeciwko oskarżonemu, a więc brak jest podstaw do stwierdzenia, że on był powodem zwłoki w zatwierdzeniu wyroku.

wydania wyroku do jego zatwierdzenia. Przepisy statutu WSS nie posługiwały się bowiem terminem „niezwłocznego” czy „natychmiastowego” zatwierdzenia tego wyroku, co przewidywały przepisy kodeksu Sądu Kapturowego. Jest to jednak tylko przypuszczenie. Na wyroku bowiem brak jakiegokolwiek wzmianki wskazującej na fakt, aby wyrok był zatwierdzony przez delegata.

Z raportu dowódcy kontrwywiadu Bernarda Zakrzewskiego ps. „Oskar” z dnia 19 listopada 1941 r.²⁷, a więc sporządzonego już po zatwierdzeniu wyroku na „Kornela”, wynikało, że „Kulas” pod pseudonimem „Antoni Rudy” był samodzielny kierownikiem placówki wywiadowczej na terenie Lwowa. Po aresztowaniu go przez NKWD i wypuszczeniu zaczął prowadzić działalność bandycką. Jednocześnie poprzez [por. Edwarda Metzgera] „Haslinga-Ketlinga”, kierownika grupy wywiadowczej u „Kornela”, „Kulas” znał całokształt życia organizacyjnego we Lwowie. Informacje te „Kulas” przekazywał NKWD. Nadto agentami NKWD we Lwowie byli adiutant „Kornela” i szyfrant o ps. „Leszek” [Stanisław Niemczycki]²⁸ oraz szef bezpieczeństwa „Kornela” o ps. „Młot” [Włodzimierz Młotkowski]²⁹. Osoby te powodowały aresztowania przez NKWD osób we Lwowie i w celu odsunięcia od siebie podejrzeń mogły obciążać „Kornela” współpracą z NKWD. W powyższym raporcie „Oskar” wnosił, aby materiał dowodowy przeciwko „Kornelowi” dostarczony przez „Kulasa” i jego ludzi wyłączyć z materiału dowodowego sprawy. „Kulas” bowiem wiedział, że „Kornel” zorientował się w jego działalności na rzecz NKWD i dlatego dążył do jak najszybszej likwidacji „Kornela”, a w tym dostarczył materiał dla sądu obciążający „Kornela”. Nadto „Oskar” wskazywał, że materiały przesyłane przez „Kornela” do centrali były korygowane i fałszowane przez „Leszka”, agenta NKWD. Stąd z tych depeesz mógł wyłaniać się materiał pozornie obciążający „Kornela”. Jednocześnie „Kornel” około 10 listopada 1941 r. rozmawiał z W.O.³⁰ i wskazywał, że wie o wydanym na niego wyroku i że obecnie czeka się na okazję do jego wykonania. Jest gotów zameldować się w punkcie wskazanym mu przez Komendanta Głównego. Wykona każdy rozkaz, włącznie z własną

²⁷ AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 21-22, *pismo do Komendanta Głównego ZWZ z 19.11.1941 r. Bernarda Zakrzewskiego ps. Oskar z Wydziału Kontrwywiadu i Bezpieczeństwa Oddziału II KG ZWZ tj. Ziemiańska 12-b.*

²⁸ Stanisław Niemczycki ps. „Leszek” był adiutantem Komendanta Obszaru Nr 3 ZWZ, por. J. Węgiński, *op. cit.*, s. 375.

²⁹ Włodzimierz Młotkowski ps. „Młot”, „Bogumił”, był szefem służby bezpieczeństwa ZWZ-1 we Lwowie, por. J. Węgiński, *op. cit.*, s. 373.

³⁰ Prawdopodobnie Wanda Ossowska ps. „Wanda”, która od sierpnia 1940 r. do końca 1941 r. była pracownicą Komendy Obszaru Nr 3 ZWZ-1, a następnie od 1942 r. kierowniczką łączności wewnętrznej Wydziału Wywiadu Ofensywnego KG ZWZ. W dokumentach wskazywana również jako „Wanda O”, „siostra Wanda”, por. AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 69, *raport E. Goli „Kulasa” z 25.08.1941 r.*; AAN Armia Krajowa 203/IX-2, k. 70, *raport B. Zakrzewskiego „Oskara” z 19.11.1941 r.*; J. Węgiński, *op. cit.*, s. 376.

likwidacją, jednakże prosił o wysłuchanie go przed ostateczną decyzją bowiem posiada materiały, które udowodnią jego niewinność. „Kornel” wskazywał również, że zorientował się w roli niektórych swoich współpracowników i uważał, że powinien jedynie odpowiadać za nie dość prędkie zorientowanie się w ich fałszywej grze. W konkluzji raportu „Oskar” wnosił o wydanie polecenia wstrzymania likwidacji „Kornela” do czasu jego przesłuchania i rewizji wyroku³¹.

Z drugiej strony w dniu 26 października 1941 r. „Krakowiak”³² ze Lwowa przesłał do KG ZWZ, za pośrednictwem bazy „Bey” w Stambule, depezę, w sprawie ppłk E. Macielińskiego „Sasa”, w której wskazał: „[...] przed trzema tygodniami przybyła tu z „Kaliny” jakaś pani a niedawno jakiś rzekomo płk [...] i ogłosiwszy „Sasa” konfidentem NKWD, a obecnie Gestapo, zaczynają pracę nie znając terenu. Po porozumieniu z b. poważnymi ludźmi pracującymi do początku z „Sasem” zaprzeczam niecnym potwarzom i proszę o przysłanie pełnomocnego sędziego dla uniknięcia rozbicia organizacji. [...] Sztab „Sasa” jak mnie informują ustąpi – jeśli wyższe dowództwo uzna za konieczne, prosi jednak słusznie poprzednio³³ o dochodzenie i pełną satysfakcję. Błagam o pomoc i niedowierzenie głupim pogłoskom”³⁴. Treść powyższej depezy „Krakowiaka” wraz z żądaniem wyjaśnień dlaczego na terenie Lwowa ujawniono prawdziwe nazwisko ppłk M. Dobrzańskiego została przez gen. S. Roweckiego przekazana gen. K. Sawickiemu „Prutowi”³⁵. W odpowiedzi na powyższe żądanie „Grotą” ppłk M. Dobrzański zawiadamiał, że: „[...] sprawę meldunku „Krakowiaka” o rozbijaniu organizacji i ujawnieniu rodzowego nazwiska „Leona” zreferuje osobiście „Prut”, względnie „Leon” po przyjeździe do „Liny” [...]”³⁶. W kolejnej depezy zawiadamiał KG ZWZ: „moje nazwisko rodowe ujawnił we Lwowie prof. Bulanda [...] Prof. Bulanda ściśle współpracuje z „Kornelem” w dalszym ciągu mimo kilkukrotnych ostrzeżeń z wielu stron, także przez nas. Mam poważne dane, że pod ps. „Krakowiak” ukrywa się prof.

³¹ W opracowaniu Grzegorza Mazura i Jerzego Węgierskiego wskazano, że: „Oskar” kwestionował zasadność wyroku na ppłk Emila Macielińskiego”. Nadto autorzy ci kwestionują zasadność wydanego wyroku. por. G. Mazur, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 113; J. Węgierski, *W sprawie podpułkowników...*, s. 230-239. Analiza meldunku „Oskara” wskazuje przede wszystkim, że wnosił on o wyłączenie z materiału dowodowego dowodów przedstawionych przez A. Gołę „Kulasa”, nie zaś kwestionował winę „Kornela”.

³² Zdaniem Jerzego Węgierskiego tym pseudonimem mógł posługiwać się Edmund Bulanda lub Stanisław Kulczyński, którzy zajmowali we Lwowie stanowisko Delegata Rządu, J. Węgierski, *Lwów...*, s. 290. Jednak z depezy przekazanej ze Lwowa do KG ZWZ może wynikać, że był nim Edmund Bulanda. AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 27, *depeza z 11.12.1941 r. ppłk M. Dobrzańskiego „Leona” do KG ZWZ*.

³³ Wydaje się, że słowo to zostało źle użyte zamiast prawidłowego słowa uprzednio.

³⁴ AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 22, *depeza nr 30 z 2.12.1941 r. gen. S. Roweckiego „Grotą”*.

³⁵ AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 22, *depeza nr 30 gen. S. Roweckiego „Grotą”*.

³⁶ AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 27, *depeza z 10.12.1941 r. ppłk M. Dobrzańskiego „Leona” do KG ZWZ*.

Bulanda, gdyż w opinii wielu osób uchodzi on za delegata rządu z ramienia „Kornela” po zwolnieniu „Szarego”³⁷.

W aktach ww. sprawy karnej brak jest dokumentów wskazujących czy była w ogóle i jaka była reakcja na meldunek „Oskara”. Statut WSS w art. 9 wskazywał, że postępowanie w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem mogło być wznowione zarówno na korzyść jak i na niekorzyść oskarżonego. Wznowienie postępowania na korzyść oskarżonego mogło nastąpić na podstawie wniosku prokuratora lub członków najbliższej rodziny oskarżonego w sytuacji, gdy ujawniły się nieznane przedtem sądowi fakty i dowody stwierdzające, że skazany jest niewinny. Z drugiej strony art. 5 statutu wskazywał, że należało unikać wzywania na rozprawę oskarżonego i świadków z uwagi na warunki konspiracji³⁸. Niemniej jednak wydaje się, że nic nie stało na przeszkodzie aby odebrać od niego wyjaśnienia pisemne, tym bardziej, że „Kornel” wiedział o wydanym na niego wyroku śmierci, został wezwany do Warszawy, a forma pisemnego odebrania od niego wyjaśnień nie spowodowałaby dekonspiracji żadnych osób. Z drugiej strony należy wskazać, że jak wynika z treści aktu oskarżenia oraz protokołu rozprawy sądowej, raporty sporządzone przez por. Edwarda Gołę ps. „Kulas”, nie stanowiły podstawy aktu oskarżenia ani wyroku na ppłk Emila Macielińskiego, co wskazywałoby na fakt, że zarówno prokurator jak i sąd nie wzięły ich pod uwagę, opierając się na innych dowodach winy.

Być może fakt złożenia meldunku „Oskara” i depesze „Grota” oraz odpowiedzi na nie „Leona” były powodem, że od chwili zatwierdzenia wyroku do jego wykonania upłynęło dość dużo czasu, bowiem chciano sprawdzić okoliczności i wiarygodność informatorów przemawiających przeciwko, jak i za „Kornelem. Nie ulega jednak wątpliwości, że materiałem obciążającym ppłk Emila Macielińskiego, poza raportami „Kulasa” i „Ketlinga” były raporty mjr Alfonsa Klotza „Niewiarowskiego”, płk Leopolda Okulickiego „Mrówki”, Włodzimierza Kordeckiego „Marcyniuka”, jak również depesze wysyłane z Centrali przez płk Józefa Smoleńskiego „Łukasza”. Z drugiej strony fakt współpracy „Krakowiaka” z „Kornelem” mógł stawiać „Krakowiaka” w niekorzystnym świetle jako osobę, której można było odmówić przymiotu bezstronności. Analiza powyższych danych mogła wskazywać, że wydany wyrok był prawidłowy i należało zarządzić jego wykonanie.

Kolejną kwestią, powodującą zlecenie wykonania wyroku, mogła być też obawa przed ewentualną próbą NKWD infiltracji, za pośrednictwem „Kornela”, KG ZWZ. Jak bowiem

³⁷ AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 27, depesza z 11.12.1941 r. ppłk M. Dobrzańskiego „Leona” do KG ZWZ.

³⁸ Statut Wojskowych Sądów Specjalnych, Armia Krajowa w dokumentach..., t. II, s. 152-153.

wskazywał w depeszy ppłk M. Dobrzański „Leon” [...] „Kornel” znajduje się teraz w Warszawie i szuka kontaktu z „Rakoniem”. Posiada jakieś adresy kontaktowe”³⁹.

Jak wskazywał Paweł Lisiewicz „Kornel” został wezwany do Warszawy na rzekomą odprawę w Komendzie Głównej ZWZ i po doprowadzeniu do punktu kontaktowego został zlikwidowany⁴⁰. Wyrok na ppłk Emila Macielińskiego, poprzez zastrzelenie, wykonał w dniu 17 grudnia 1941 r. w Warszawie Leszek Kowalewski ps. „Twardy” z oddziału likwidacyjnego 993/W⁴¹.

³⁹ AAN Armia Krajowa 203/XV-3, k. 32, *depesza ppłk M. Dobrzańskiego „Leona” z 22.12.1941 r.*

⁴⁰ P. M. Lisiewicz, *W imieniu Polski podziemnej. Z dziejów Wojskowego Sądownictwa Specjalnego Armii Krajowej*, Warszawa 1988, s. 213. 226-230. Powyższemu zdaje się przeczyć cytowana powyżej depesza „Leona”, bowiem gdyby został wezwany to z pewnością podałyby mu jakiś kontakt organizacyjny na ww. odprawę. Nie zaś „szukałby kontaktu z „Rakoniem”. P. M. Lisiewicz kwestionuje zasadność zarzutów stawianych Emilowi Macielińskiemu wskazując, że padł on ofiarą gry prowadzonej przez inne osoby. W jego ocenie specjalnie zadbano o to, aby go nie przesłuchać. W recenzji powyższej książki W. Sieroszewski wskazywał, że sugestie P. Lisiewicza w sprawie Emila Macielińskiego są całkowicie niesłuszne. Jego zdaniem brak w chwili obecnej przekonujących dowodów, które w chwili wydania wyroku niewątpliwie istniały, nie może uzasadniać wniosku Pawła Lisiewicza o rzekomej niewinności Emila Macielińskiego. Por. W. Sieroszewski, *Recenzja P. Lisiewicza W imieniu Polski Podziemnej. Z dziejów wojskowego sądownictwa specjalnego AK w latach 1939-1945*, s. 3, mps., bez daty, (kopia w zbiorach autora). Paweł Lisiewicz nie wskazał owych „innych osób”, ale można domyślać się, że chodziło np. o Edwarda Gołę ps. „Kulas” – agenta NKWD we Lwowie. W cytowanych, w niniejszej pracy, zbiorach dokumentów rosyjskich tj. *Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. T. 3. Część pierwsza. Polskie podziemie 1939-1941. Od Wołynia do Pokucia; Polskie podziemie na terenach Zachodniej Ukrainy i Zachodniej Białorusi w latach 1939-1941 oraz Polska i Ukraina w latach trzydziestych-czterdziestych XX wieku. T. 1. Polskie podziemie 1939-1941. Lwów-Kołomyja-Stryj-Złoczów*, dotyczących ZWZ z terenu lwowskiego brak jest zeznań ppłk E. Macielińskiego przed NKWD. Możliwe, że dokumenty odnoszące się do jego aresztowania i zeznań przez niego składanych znajdują się w archiwach rosyjskich, ale na chwilę obecną nikt z badaczy do nich nie dotarł ani nie zostały opublikowane. Ich odnalezienie i opublikowanie z pewnością wyjaśniłoby podnoszone w literaturze wątpliwości co do jego ewentualnej pracy agenturalnej na rzecz NKWD. Niemniej jednak moim zdaniem analiza dostępnych obecnie dokumentów w postaci zebranych oświadczeń i zeznań członków lwowskiej ZWZ oraz depech ZWZ potwierdzają fakt jego współpracy z NKWD. W swojej publikacji J. Węgierski wskazywał na rozbieżności co do sposobu wykonania wyroku na ppłk Emila Macielińskiego. Według jednej z nich miał zostać wywieziony samochodem na Powiśle w Warszawie i tam zastrzelony. Bądź też zastrzelono go na Al. 3 maja lub na ul. Langiewicza na Mokotowie. Z relacji jego córki Wandy wynikało, że zastrzelono go na jakiejś ulicy na Saskiej Kępie. Według innej relacji przekazanej synowi ppłk Emila Macielińskiego, Zbigniewowi Macielińskiemu, „Kornel” miał zostać wezwany na spotkanie konspiracyjne. Gdy był w drodze na nie z innym mężczyzną, podeszło do nich dwóch mężczyzn, odsunęli towarzysza Emila Macielińskiego a jego samego zastrzelili. Zwłoki ppłk Emila Macielińskiego wydano jego żonie. Został pochowany na cmentarzu na Bródnie pod nazwiskiem Jan Majewski, por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 314-15. Jednocześnie w innej publikacji J. Węgierski wskazał, że ppłk Emil Macieliński został zastrzelony na ulicy na Saskiej Kępie, por. J. Węgierski, *Konspiracja lwowska 1939-1945, Słownik biograficzny...*, s. 113. W kolejnej publikacji J. Węgierski zdaje się w ogóle przeczyć, aby ppłk E. Macieliński został zastrzelony w wyniku działania organów podziemnego wymiaru sprawiedliwości. Wskazał ob. bowiem, że ppłk E. Macieliński „zginął na ulicy od strzału w tył głowy; nie był to sposób wykonywania wyroków sądów podziemnych”. Por. J. Węgierski, *W sprawie podpułkowników...*, s. 235. Sam fakt zastrzelenia ppłk E. Macielińskiego, poprzez strzał w tył głowy, nie może moim zdaniem przesądzać o tym, że nie został zastrzelony z wyroku sądu. Sposób wykonania wyroku należał bowiem do jego wykonawców i zależny był od wielu czynników w czasie jego wykonywania. Nie można więc moim zdaniem domniemywać, że zastrzelili go jacyś nieznanymi osobnicy. Tym bardziej, że na podstawie cytowanych wyżej relacji wiadomo, że wykonawcą był 993/W.

⁴¹ *Meldunek nr 82 z 15.11.1941 r. - uzasadnienie aktu oskarżenia i wyroku na mjr Emila Macielińskiego O.VI L. dz. 4310/41, Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 135-137; R. Bielecki, J. Kulesza, *Przeciw czołgom i konfidentom*, Warszawa 1996, s. 29. Paweł Lisiewicz wskazywał co prawda, że nie jest pewne czy likwidacji tej dokonał oddział likwidacyjny Okręgu o nazwie ZOM, dowodzony przez kpt. Bohdana Rogolińskiego ps. „Szary”, czy też oddział 993/W. Por. P. Lisiewicz, *op. cit.*, s. 225-226. W tym bowiem

Rozkazem oficerskim Nr 56 z dnia 18 grudnia 1941 r. Komendant Sił Zbrojnych w Kraju gen. Stefan Rowecki ps. „Grot” wskazał, że ppłk kawalerii Jerzy Macieliński ps. „Kornel”, „Rey”, czynny członek ZWZ we Lwowie popełnił zdradę Polski i akcji wojskowo-niepodległościowej, przechodząc na służbę okupanta. Za powyższy czyn został oddany pod Wojskowy Sąd Specjalny, który uznał go za winnego zarzucanego czynu i skazał na karę śmierci. Wyrok został wykonany⁴². Gen. Stefan Rowecki poinformował Centralę o wykonaniu wyroku na „Kornelu” depeszą nr 463 z 3 grudnia 1941 r. oraz informację tą powtórzył meldunkiem Nr 101 z 17 stycznia 1942 r.⁴³.

Na marginesie tego wyroku należy stwierdzić, że przestępstwo z art. 12 § 2 Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24 października 1934 r. o niektórych przestępstwach przeciw bezpieczeństwu Państwa, zarzucone E. Macielińskiemu tj. udzielenie rządowi państwa obcego informacji wojskowej w czasie wojny, jak wynika z uzasadnienia wyroku sądu, zagrożone było karą więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat. Stanowiło więc zbrodnię szpiegostwa, podlegającą orzecznictwu Sądów Kapturowych, zgodnie z ich kodeksem z maja 1940 r., za którą, na podstawie przepisów materialnych z maja 1940 r., można było orzec karę śmierci. Kolejny akt prawny sądownictwa podziemnego tj. statut WSS również nie uchylał materialno-karnych zapisów kodeksu SK. Przepisy materialne kodeksu SK nie zawierały w ogóle odniesienia do poprzednio obowiązujących aktów prawnych w II Rzeczypospolitej. Można stwierdzić, że wymieniono tylko typy przestępstw, poprzez wskazanie ich znamion przedmiotowych i podmiotowych, nie wskazując jednakże jednostek redakcyjnych, stosowanych zwykle w aktach prawnych. Sąd orzekający, jak wynika z sentencji wyroku, w sprawie E. Macielińskiego powołał się na akt prawny obowiązujący przed wojną. Nawet jeśli przyjmiemy, że pomimo braku odniesienia w statucie do obowiązujących przed wojną przepisów karnych, można je było stosować, to zachodzi

oddziale Leszek Kowalewski był zastępcą „Szarego”. Jednakże w listopadzie 1941 r. Wydział Bezpieczeństwa i Kontrwywiadu przy Oddziale II KG ZWZ powołał nowy oddział specjalny (likwidacyjno-ochronny) pod nazwą „Wapiennik”, a potem 993/W i Leszek Kowalewski ps. „Twardy”, „Leszek”, „Tomasz” został jego dowódcą. Przez pierwsze półrocze oddział składał się z dwóch ludzi tj. „Twardego” i Tadeusza Towarnickiego ps. „Naprawa”, por. R. Bielecki, J. Kulesza, *op. cit.*, s. 17-18, 24; IPN GK 317/844, k. 4v, *protokół przesłuchania podejrzanego Stefana Rysia z 23.04.1952 r.*

⁴² AAN Armia Krajowa 203/I-16, k. 357, 373, *rozkaz oficerski nr 56 z 18.12.1941 r. gen. Stefana Roweckiego ps. Grot*; tak samo: AAN Armia Krajowa 203/I-20, k. 357-358, *rozkaz oficerski nr 56 dot. E. Macielińskiego*. W rozkazie przy pseudonimie „Grot”, umieszczonym na końcu rozkazu, wskazano datę 28.12.1941 r., która różni się od daty na początku rozkazu. W powyższym rozkazie błędnie wpisano imię Jerzy oraz nazwisko Makieliński zamiast prawidłowych tj. Emil Macieliński. Z uwagi na użycie w niniejszym rozkazie oficerskim wobec Emila Macielińskiego stopnia podpułkownika, tym bardziej niezrozumiały jest fakt używania wobec niego zarówno w akcie oskarżenia jak i w wyroku sądu stopnia majora rezerwy. Datę wykonania wyroku ZWZ wskazuje również T. Kryśka-Karski, *Straty korpusu oficerskiego 1939-1945*, Londyn 1996, s. 582.

⁴³ AAN Armia Krajowa 203 I-17, k. 1, *meldunek zbiorowy Nr 101 z 17.01.1942 r.*

sprzeczność pomiędzy tymi dwoma aktami w zakresie rodzaju wymierzonej kary, jak i rangi aktu prawnego. Chyba, że przyjmiemy zasadę łacińską *lex posteriori derogat legi priori*, tzn. prawo późniejsze wypiera wcześniejsze. Wówczas rodzaj kary wprowadzony kodeksem sądów kapturowych należy uznać za obowiązujące prawo. Zachodzi jednak również problem w tym, że możliwość orzekania za powyższe przestępstwo kary śmierci, została wprowadzona rozkazem, a więc decyzją, której nie można nijak porównać z aktem o randze rozporządzenia. Sprawa ta wydaje się prostsza jeśli przyjąć, że pomimo przyjętego nazewnictwa Sąd Kapturowy w istocie był Wojskowym Sądem Specjalnym i procedował według przepisów odnoszących się do tego sądu. Powyżej podałem, że zapisy wyroku sądu w sprawie E. Macielińskiego wskazują, że sąd orzekający mógł stosować powyższe przepisy. Wskazuje na to w szczególności wniosek o ewentualne rozpoznanie sprawy przez inny równorzędny skład sądu, czego nie przewidywały przepisy proceduralne SK. W art. 6 statutu WSS wskazano, że sąd może wymierzyć karę śmierci jeśli uzna przestępcę za winnego szczególnie niebezpiecznego przestępstwa, uznawanego przez ustawę za zbrodnię, chociażby obowiązujące przepisy nie przewidywały kary tego rodzaju. Wówczas wyrok winien być zatwierdzony przez Głównego Delegata Rządu. Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 24.10.1934 r. o niektórych przestępstwach przeciwko bezpieczeństwu Państwa (Dz. U. z 1934 r. Nr 94, poz. 851) miało moc ustawy. Jego uregulowania nie zawierały jednak części ogólnej wskazującej na definicję zbrodni. Wobec powyższego należałoby się posługiwać terminologią wskazaną przez kodeks karny z 1932 r. Zgodnie z art. 12 k.k. zbrodniami były przestępstwa, zagrożone karą śmierci lub więzienia powyżej lat 5. Z uwagi na fakt, że czyn z art. 12 § 2 ww. rozporządzenia, zarzucony E. Macielińskiemu, był zagrożony karą więzienia na czas nie krótszy niż 5 lat, stanowił on zbrodnię. Reasumując powyższe należy uznać, że sąd oparł się na przepisie art. 6 statutu WSS. Brak jest jednakże danych czy wyrok został zatwierdzony przez delegata rządu.

W sprawie „Kornela” w lutym 1942 r. uzupełnienie raportu złożył ppłk Stanisław Pstrokoński, który podawał okoliczności swojego pobytu we Lwowie, a także aresztowania. Wskazywał m.in., że „Leszek” ostrzegał go, że jest śledzony przez ludzi „Kornela”. „Kornela” Pstrokoński uważał za niepewnego i wówczas nakazał „Leszkowi” „odcinać” organizację od „Kornela”. Po aresztowaniu w NKWD podano mu szereg szczegółów na temat jego funkcji i osób go przysyłających, miejsc i czasu spotkań z „Kornelem” i Dobrowolskim. Nadto podano mu szereg faktów, z których wynikało, że „Kornel” lub jego najbliższe otoczenie zdradziło. NKWD zaproponowało mu ograniczenie liczebne organizacji i zahamowanie wystąpień antysowieckich. W czasie pobytu w NKWD płk S. Pstrokoński

doszedł do przekonania, że „Kornel” zdradził a łączność radiowa i kontakty zagraniczne są w rękach NKWD. Nadto uznał, że poprzez „Kornela” NKWD nadzoruje organizację i wyłapuje ludzi, o czym nie wie Komenda Główna ZWZ. Wyraził zgodę na pozorną współpracę z NKWD, aby wyjść na wolność, pozbyć się „Kornela” i ustalić inne źródła zdrady. Po wypuszczeniu z więzienia, „Łozińskiego” przywieziono w pobliże Lwowa i wypuszczono. Po dotarciu do Lwowa ostrzegł organizację, przez prof. S. Wasylewskiego, przed kontaktami z nim. Potem ponownie go aresztowali⁴⁴.

Analizując materiał nie sposób zgodzić się z twierdzeniami, że ppłk E. Macieliński nie wiedział o pierwszym aresztowaniu we Lwowie ppłk S. Pstrokońskiego. Informacja ta była bowiem rozpowszechniana przez osoby, którym „Łoziński” zwierzył się z zadeklarowania współpracy z NKWD⁴⁵. Ludzi z organizacji „Łoziński” ostrzegał przede wszystkim przed kontaktami z własną osobą, jako człowiekiem będącym pod obserwacją sowieckich służb⁴⁶. Nie bał się kontaktować z „Kornelem” bowiem uważał go, a analiza zabranych materiałów wydaje się wskazywać, że słusznie, za agenta NKWD. W ten sposób utwierdzał jego mocodawców o swoich rzetelnych zamiarach współpracy, opracowując jednocześnie plan odcięcia „Kornela” od organizacji i poinformowania „góry” ZWZ o jego zdradzie. Takie rozumowanie wydaje się tym bardziej słuszne, że przed aresztowaniem unikał w ogóle kontaktu z „Kornelem”. Informacje o zdradzie ppłk E. Macielińskiego „Łoziński” powziął w śledztwie w NKWD i musiały być one przekonujące skoro zdradę „Kornela” uznał za pewną, jak sam wskazywał w raporcie⁴⁷. Nadto na fakt posiadania przez „Kornela” informacji o działalności agenturalnej „Łozińskiego” na rzecz NKWD wskazywało to, że „Kornel” chwalił się później, że został on zastrzelony za zdradę na rzecz NKWD. Taka informacja była rozpowszechniona chyba jedynie po to, aby ukryć fakt drugiego aresztowania ppłk S. Pstrokońskiego. Nadto S. Pstrokoński, oprócz odizolowania „Kornela” od organizacji, sam myślał o zniknięciu z zagrożonego terenu. W świetle dokumentów nie ulega wątpliwości, że

⁴⁴ AAN Armia Krajowa 203/I-27, k. 94-105, *meldunek szczegółowy ppłk S. Pstrokońskiego „Lubicza”, załącznik nr 6 do depezy nr 2380 płk M. Protasewicza „Rawy” z 1942 r.* Z. Siemaszko wskazywał, że NKWD zaproponowało Pstrokońskiemu objęcie ZWZ we Lwowie pod ich kierownictwem. Beria w rozmowie z Pstrokońskim wskazywał, że mają rozpracowaną organizację ZWZ we Lwowie. Z. Siemaszko, *Problemy podziemia pod okupacją sowiecką (1939-1941)*, Zeszyty Historyczne 1992, z. 101, s. 27. Obrony dobrego imienia ppłk Emila Macielińskiego i próbę analizy materiału dowodowego podjął w swojej publikacji, cytowanej w niniejszym opracowaniu Jerzy Węgierski, J. Węgierski, *Lwów...*, s. 113 i n.

⁴⁵ Jest to tym bardziej prawdopodobne, że „Kornel” nakazał śledzenie ppłk S. Pstrokońskiego „Łozińskiego” wywiadowcom Romana Kędzierskiego „Sosny”. Dopiero po aresztowaniu „Sosny” szefem wywiadu „Kornela” został Edward Metzger „Ketling”, który, będąc agentem NKWD, podobno wywierał na „Kornela” nieograniczony wpływ. Por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 138. Jednak moim zdaniem wywieranie ww. wpływu wydaje się nieprawdopodobne z powodu faktu, że Emil Macieliński posiadał wysoki stopień wojskowy, zaś Edward Metzger miał o wiele niższy stopień wojskowy i określano go jako osobę niegodną zaufania.

⁴⁶ Meldunek szczegółowy, cyt. za: J. Węgierski, *op. cit.*, s. 144.

⁴⁷ Podejrzenia takie mieli również Adam Telmany i Władysław Zych.

„Łoziński” poinformował „Kornela” o planowanym wyjeździe do Białegostoku i liczył na jego pomoc w tym zakresie⁴⁸. Wydaje się, że była to obmyślona przez „Łozińskiego” mistyfikacja. Jak widać początkowo jego podróż nie wzbudzała pewnie podejrzeń, skoro nie został od razu zatrzymany przez NKWD. Widocznie organy sowieckie liczyły na rozpracowanie przez „Łozińskiego” organizacji z terenu Białegostoku. Należy przypomnieć w tym miejscu, że jednym z zadań „Łozińskiego”, określonym w pełnomocnictwie gen. K. Sosnkowskiego z 11 marca 1940 r., było utworzenie ZWZ na terenie Obszaru nr 2 a więc w Białymstoku⁴⁹. Zapewne „Łoziński” poinformował o tym „Kornela”, aby uwiarygodnić swoją podróż. Wydaje się, że z uwagi na pozorne podjęcie współpracy z NKWD, ppłk S. Pstrokoński zamierzał uciec NKWD korzystając z okazji wyjazdu a następnie poinformować dowództwo o zdradzie „Kornela”⁵⁰. Brak jest danych wskazujących na fakt, aby w tym zakresie kontaktował się z innymi osobami, które poprzez współpracę z NKWD mogły spowodować jego aresztowanie. Więc jedyną osobą, która wiedziała, że „Łoziński” wyjeżdża był „Kornel”. Jak ustaliła inwigilacja „Kornel” odprowadził „Łozińskiego” na dworzec, z którego miał odjechać⁵¹. Chyba nie da się ustalić co było powodem zmiany nastawienia Sowietów do wyjazdu „Łozińskiego” i spowodowanie jego szybkiego ponownego aresztowania. Być może informacja o zamiarach wyłączenia „Kornela” z organizacji dotarła do „Kornela” przez prof. W. Zycha „Szarego”, który pomimo deklarowanej współpracy z „Łozińskim” wciąż utrzymywał kontakty z „Kornelem”. Nadto informacje takie docierały do „Kornela” przez inne osoby np. radiotelegrafistę „Piotra”⁵². Powodem mogło być również to, jak później wskazywał „Łoziński”, że zwierzył się „Kornelowi” ze zmiany planów tj. zamiast planowanej podróży do Białegostoku miał zamiar udać się do Warszawy. Po spotkaniach „Kornela” z „Łozińskim” NKWD nikogo z osób nie aresztowało, bowiem poprzez „Kornela” NKWD infiltrowało lwowskie ZWZ, a działanie „Kornela”, jak wskazywali jego współpracownicy oraz depeche centrali „wyglądało imponująco jedynie na papierze”⁵³.

⁴⁸ „Kornel” miał mu ułatwić wyjazd, por. *Meldunek sytuacyjny gen. S. Roweckiego „Kaliny” z 1.10.1941 r., Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 247.

⁴⁹ *Pełnomocnictwo dla ob. Łozińskiego Stefana z 11.03.1940 r., Armia Krajowa w dokumentach...*, t. I, s. 158-162. Błędne więc wydaje się rozumowanie, że ppłk S. Pstrokoński „Łoziński” udawał się w podróż do Warszawy. Por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 144

⁵⁰ Na powyższe wskazuje nieudana próba wysłania meldunku o zdradzie Emila Macielińskiego „Kornela”, J. Węgierski, *op. cit.*, s. 144.

⁵¹ *Meldunek organizacyjny nr 79 za czas od 1.03.1941 do 1.09.1941, Armia Krajowa w dokumentach...*, t. II, s. 116.

⁵² Relacja Władysława Zycha, cyt. za: J. Węgierski, *op. cit.*, s. 131.

⁵³ Nawet przychylny ppłk Emilowi Macielińskiemu Jerzy Węgierski wskazywał, że kontakty te, z „Łozińskim” będącym pod nadzorem NKWD, stawiały „Kornela” w kompromitującym świetle, bowiem nie pociągały dla „Kornela” żadnych negatywnych następstw. To zdaniem Jerzego Węgierskiego wskazywało co najmniej że NKWD nie obawiało się w ogóle ppłk Emila Macielińskiego. Por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 152.

„Kornel” na tym stanowisku, jako ich agent gwarantował brak działalności antysowieckiej. Sowieckie organy bezpieczeństwa wkroczyły dopiero w momencie, gdy przysłani wysłannicy ZWZ z Warszawy tj. „Mrówka” i „Łoziński” podjęli próby zrekonstruowania na tym terenie struktur ZWZ z pominięciem „Kornela”. Na fakt, że sowieckim organom zależało na infiltracji i utrzymaniu ZWZ pod własnym wpływem wskazuje meldunek „Łozińskiego”, z którego wynika, że po aresztowaniu zaproponowano mu kierowanie całością organizacji⁵⁴. Jak wskazał on Sowieci proponowali mu pozostanie w organizacji na stanowisku kierowniczym, a cele i metody pracy miał uzgadniać z NKWD. Na konfidentów bolszewicy upatrywali przede wszystkim jednostki kierownicze⁵⁵. Żaden z obu wysłanników Warszawy nie miał pojęcia, że działalność agenturalną prowadzi na tym terenie Edward Metzger. Wobec powyższego Sowieci, przyjmując, że ich agentem w organizacji „Kornela” był jedynie E. Metzger, nie musieli dokonywać żadnych aresztowań, licząc na to, że wejdzie on w struktury nowopowstałej konspiracji tworzonej przez „Łozińskiego”. „Łoziński” i „Mrówka” byli więc dla nich zagrożeniem, tym bardziej, że chcieli z rąk „Kornela” przejąć ludzi i radiostację do kontaktu z Warszawą, a jego samego zlikwidować.

Oceniając działania samego „Kornela” nie sposób przyjąć, że był on zbyt łatwowski i dawał się manipulować agentom sowieckim w swoim otoczeniu, np. Edwardowi Metzgerowi. Jest to tym bardziej niewiarygodne, że ludzie stykający się z E. Metzgerem określali go jako człowieka nie wzbudzającego zaufania, pozostającego pod wpływem Edwarda Goli. Z zachowanych depech wyłania się bowiem obraz „Kornela”, jako człowieka, który nie dokonuje na swoim terenie żadnych znaczących działań przeciwko okupantowi sowieckiemu, zajmujący się jedynie oskarżaniem innych osób o działalność na rzecz okupanta. Wskazany przez Adama Telmanego oraz Władysława Zycha⁵⁶ projekt „Kornela” zewidencjonowania prawdziwych danych personalnych podległych mu w ZWZ osób, ich pseudonimów oraz terenów ich działania, wydaje się być w dość naiwny sposób sformułowaną próbą uzyskania i przekazania tych danych NKWD, celem ich rozpracowania, nie zaś nierozsądnym działaniem sprzecznym z działaniem w konspiracji. Oprócz tego Adam Telmany wskazywał, że ppłk

Autor ten jednak nie próbuje wyjaśnić z jakiego powodu NKWD nie obawiało się „Kornela”. W moim przekonaniu takie zachowanie NKWD jest kolejnym dowodem potwierdzającym tezę, że „Kornel” współpracował z NKWD. Nie wydaje się bowiem możliwe i logiczne, że Edward Metzger był informowany przez „Kornela” o wszystkich jego spotkaniach i podejmowanych na nich ustaleniach.

⁵⁴ J. Węgierski, *op. cit.*, s. 143.

⁵⁵ *Meldunek szczegółowy z 13.02.1940 r. w sprawie działalności ZWZ we Lwowie, sporządzony przez ppłk S. Pstrokońskiego*, cyt. za Jerzym Węgierskim, J. Węgierski, *Lwów...*, s. 143.

⁵⁶ Relacja Adama Telmany’ego, cyt. za Jerzym Węgierskim, por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 165; SPP, B I, k. 22, W. Zych, *Zarys pracy...*

Stanisław Pstrokoński „Łoziński” przekazał Stanisławowi Niemczyckiemu „Leszkowi” pismo wskazujące na zdradę Emila Macielińskiego „Kornela” polecając je dostarczyć organizacji⁵⁷.

ABSTRACT

The second part of the article reports the criminal case in the secret court of Polish resistance's HQ during WW2. A defendant was a commanding officer of partisans' military region No 3 in Lwow Lt Col Emil Macieliński. An author presents action of prosecution against Macieliński and Lt Col Pstrokoński, facts related to court session, the verdict and the execution. The author expresses his opinion on evidence and the verdict either.

⁵⁷ Por. J. Węgierski, *op. cit.*, s. 146, 165. Z powyższego wynika, że S. Pstrokoński nie orientował się w tym, że S. Niemczycki „Leszek” mógł być również agentem NKWD.